

# Stanisław M. Przyjemski

---

"Dowód z opinii biegłego w procesie karnym", T. Tomaszewski, Warszawa 1998 : [recenzja]

---

Palestra 43/11(503), 112-114

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

■ **T. Tomaszewski:**  
*Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*

**Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych,  
Warszawa 1998, ss. 178**

W serii Biblioteka Prawa Dowodowego, przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie, została wydana książka, która stanie się na wiele lat, prokuratorowi i sędziemu karniście tak nieodzowna, jak kodeks karny i kodeks postępowania karnego.

Autor „Dowodu z opinii biegłego w procesie karnym”, o którą to publikację chodzi w niniejszej recenzji – Tadeusz Tomaszewski, jest profesorem prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Tamże, będąc dyrektorem Instytutu Prawa Karnego, pełni też funkcję kierownika Zakładu Kryminalistyki. Jest ekspertem Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, a jako wpisany na listę biegłych sądowych przy warszawskim sądzie okręgowym występował wielokrotnie w tej roli w różnych procesach (przede wszystkim w dziedzinie ekspertyzy pisma).

Powyższa prezentacja Autora nie jest niezbędna wobec treści recenzowanej publikacji, która gdyby nawet została wydana bezimiennie, to jej całokształt wystarczająco i przekonująco wskazuje, że książka ta wyszła spod ręki tego, kto z ogromną swobodą i znajomością problematyki porusza się w dziedzinie tak ogromnie ważnej w procesie karnym, jaką jest korzystanie z wiedzy osoby mającej wiadomości specjalne.

Jak wiadomo reforma prawa karnego procesowego spowodowała m.in. uściślenie udziału osób wyposażonych w wiadomości specjalne, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, postępowania przed sądem, jak i postępowania wykonawczego. Jeśli dotąd, pod rządami starego kodeksu postępowania karnego, reguły dotyczące wymogu oparcia się na wiadomościach specjalnych, dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zawarte były w dziewięciu przepisach rozdziału 21, to kodes postępowania karnego z 1997 r., w rozdziale 22, znacznie te reguły deprecyzować, ujmując je w czternastu artykułach. Po raz pierwszy też określeniem „biegły” posłużył się kodeks karny wykonawczy wskazując w art. 204 na potrzebę wsparcia się sądu opinią tej osoby.

Zmiany dotychczasowych przepisów dotyczące poruszonej materii, a także merytoryczne rozszerzenie desygnatu pojęcia „biegły” o wyraźne objęcie tym atrybutem tłumacza i specjalisty oraz brak rozwiniętego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które odnosiłoby się do tych nowych przepisów i pojęć, niewątpliwie stanowiły dla Autora znaczne utrudnienie kompleksowego wykładu instytucji, wprawdzie głęboko ukorzenionej w procesie karnym, jednakże obecnie istotnie, dla dobra wymiaru sprawiedliwości, zrekonstruowanej. T. Tomaszewski wybrnął z tych trudności, opierając się w interpretowaniu poszczególnych przepisów rozdziału 22, o tyle na dotychczasowym orzecz-

nictwie, o ile *mutatis mutandis*, myśl przewodnia starej tezy przystawała do nowego przepisu. Ponadto w szerokim zakresie wsparł się poglądami doktryny (97 publikacji, w tym wiele własnych), która wielokrotnie wcześniej formułowała rozwiązania *de lege ferenda*, a one zmaterializowały się właśnie w postaci obecnie obowiązujących przepisów rozdziału 22 k.p.k.

Autor podzielił swoją książkę na sześć rozdziałów merytorycznych (biegły i jego opinia, prawa i obowiązki biegłego, postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, kontrola opinii biegłego, udział biegłego w czynnościach postępowania karnego, wartość dowodowa opinii biegłego w postępowaniu karnym). W części siódmej zamieścił obszernie orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dotyczące opinii biegłych. Część ósma to wykaz wykorzystanego i zalecanego piśmiennictwa. Wzory druków postanowień o powołaniu biegłego, a także słownik i wykaz skrótów zamieszczone na końcu tej publikacji, w znacznym stopniu wzmacniają jej walory użytkowe.

Każdy z rozdziałów podzielony jest na podrozdziały, przy czym całość książki ma tak konsekwentną i jasną konstrukcję, że nie znajdzie się chyba nikt, kto mógłby wskazać, że jakieś zagadnienie procesowe dotyczące biegłych, tłumaczy lub specjalistów, zostało przedstawione niejasno, w sposób niepełny, lub że zostało w ogóle pominięte.

Trudno byłoby wskazać na taką część prezentowanej publikacji, która jest najważniejsza czy najciekawsza. Wszystkie jej części bowiem są tak opracowane, że we wzajemnej relacji wydają się komplementarnie niezbędne; wszystkie też prezentują równie wysoki poziom merytoryczny i językowy. Odbiór określonej z nich, jako najciekawszej, zależy oczywiście od osobistej potrzeby czytelnika, a zatem subiektywnego odbioru. Korzystając z mojego prawa do ocen prywatnych, wyrażę, jako były prokurator a także były sędzia, pogląd, że najporęczniejsza dla praktyki wydaje się być treść rozdziału 3 – „Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego”. Często bowiem organowi postępowania istotną trudność sprawia takie sformułowanie pytań do biegłego, które nie byłyby skażone sugestią jakiego rozstrzygnięcia organ pytający oczekuje. Z drugiej zaś strony wiele odporności musi wykazać właśnie ten organ, który się o opinię zwracał, by do sformułowanych w niej wniosków podejść ze stosowną dozą należytego obiektywizmu. Niezmiernie subtelna, w praktyce niebezpiecznie łatwa do przekroczenia, jest linia rozgraniczająca swobodną ocenę dowodów, opartą jednak na walorach wskazanych w art. 7 k.p.k., od prawdy ujętej w wywód opinii biegłego, która to opinia z pozoru jasna i przekonująca, budząca też zaufanie estetyczną formą jej opracowania, spełniająca wszelkie wymogi art. 200 § 2 k.p.k., może być niekiedy tylko prawdą formalną. Niebezpieczeństwo przekroczenia tej linii jest tym większe, kiedy opinia ta jest na tyle sugestywna, ile przystająca też do dalszego zamiaru organu postępowania w danej sprawie. Będzie to przeczyło ustaleniu prawdy materialnej, w myśl której decyzje procesowe powinny opierać się na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a organy procesowe powinny dołożyć wszelkich starań, aby takie ustalenia uzyskać.

Zważywszy, że dowód z opinii biegłego ma z istoty swej charakter pochodny, bowiem biegły występuje tu w roli niezbędnego pośrednika między badanym faktem a badającym organem procesowym, stawiane mu do rozstrzygnięcia kwestie muszą być z rozwagą przemyślane. T. Tomaszewski rozwija to zagadnienie w podrozdziale 3.3 – „Uchybienia w formułowaniu pytań kierowanych do biegłych”. Daje szczegółowe wskazówki w tym zakresie, a zastosowanie się do nich pozwoli uniknąć częstych na procesie momentów żenujących, kiedy z odpowiedzi biegłego można się zorientować, że prokurator czy sąd formułowaniem stawianych pytań nieudolnie pokrywał zakłopotanie, nie bardzo umiejąc wyartykułować w jakim zakresie wiadomości specjalnych potrzebował fachowego wsparcia od posiadacza tych wiadomości.

W recenzowanej książce trudno określić, co podnosiłem już poprzednio, jaka jej część jest ciekawsza lub przydatniejsza praktyce w stosunku do pozostałych, wobec jej całościowego wyrównanego, wysokiego poziomu. Pragnę wskazać jednakże na zagadnienie podniesione przez Autora w podrozdziale 1.4 – „Problem tzw. opinii prywatnych”. Kwestia ta rzadziej jawi się jako przedmiot zainteresowania doktryny, a wydaje się, że powinni na nią zwrócić uwagę przede wszystkim potencjalni czytelnicy „Palestry”, a więc adwokaci. T. Tomaszewski pisze: *«Za opinie prywatne uznaje się wyniki pracy rzeczoznawców, którzy swoje ekspertyzy wykonują na zlecenie stron procesowych (oskarżonych, ich obrońców). Nazwa nadawana takiej opinii nie jest może najbardziej fortunna, a przy tym nieznana kodeksowi postępowania karnego, jednak została zaakceptowana i jest często stosowana w praktyce... Zjawisko wzywania przez obrońców w sprawach karnych (także przez obie strony w sprawach cywilnych) tzw. biegłych prywatnych i postępowania się ich opiniami w toku procesu staje się w ostatnich latach coraz bardziej powszechne...»* Trudność jednak zasadza się w tym, na co Autor też zwraca uwagę, że strona zlecająca prywatną ekspertyzę nie zawsze ma takie możliwości uzyskania odpowiedniego materiału badawczego, jakimi dysponuje organ procesowy.

Zamiar, który przyświecał T. Tomaszewskiemu w opracowaniu „Dowodu z opinii biegłego ...” wyjawiał we wstępie swej publikacji wskazując: *«W pracy tej w sposób systematyczny przedstawiona zostanie analiza przepisów zawartych w nowym kodeksie postępowania karnego, odnoszących się do dowodu z opinii biegłych lub instytucji naukowych i specjalistycznych. Chodzi przy tym nie tylko o zaprezentowanie nowych rozwiązań prawnych i wstępny ich ocenę z punktu widzenia doktryny procesowej i kryminalistyki, ale także o pokazanie ewentualnych różnic w stosunku do poprzednich unormowań ustawowych w tym zakresie. Celem takiej analizy jest przede wszystkim ułatwienie organom procesowym, powołującym biegłych i korzystającym później z wyników zarządzanych ekspertyz, dostosowania się do nowego stanu prawnego. Być może również sami biegli znajdą tutaj wskazówki pomocne w ich kontraktach czy współpracy z organami procesowymi prowadzącymi postępowanie karne»*. Wytyczony sobie cel Autor w pełni zrealizował.

Stanisław M. Przyjemski